Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 244 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, niedziela, dnia 8 września 1935 r. Cena **10** groszy Rok XXI

Starostwo w Piotrkowie

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: PiotrkówTrvbunalski. ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR **CZARY** w Piotrkowie

SHIRLEY TEMPLE oczaruje każdego w filmie p. t. **TERAZ i ZAWSZE** W rolach głównych Gary Cooper, Carola Lombard, Shirley Temple

Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR **NOWOŚCI** w Piotrkowie

Słoneczna królewna uśmiechów czteroletni genjusz ekranu Shirley Temple **TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY**

Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

WYBORCY!

Spełnijcie w dniu 8 września swój obowiązek obywatelski! Skorzystajcie w całej pełni z przysługujących wam praw wyborczych i głosujcie na dwóch kandydatów, do których macie największe zaufanie! Wyborcy, o ile nie macie zdecydowanego poglądu, na kogo należy głosować, oddajcie kartki do głosowania bez kreskowania, a wówczas wasze głosy otrzymają czołowi kandydaci wysunięci przez Zgromadzenie Okręgowe.

Dla wielkości Polski

Polska jest wielkiem państwem.

Jej rola dziejowa w rodzinie narodów jest olbrzymia. Ambicje jej obywateli sięgają wzniosłych ideałów pokoju i przodownictwa we wschodniej Europie. Stąd odpowiedzialność każdego z nas, nas wszystkich razem, — jest ogromna.

Jesteśmy świadomi, że aby być mocarstwem, by zapewnić sobie warunki pełnego rozwoju oraz osiągnąć pełny dobrobyt i bezpieczeństwo — musimy zachować w świecie swoją indywidualność narodową.

Nie można żyć tylko swarami własnego podwórka, kierować się namiętnościami sporów między rodakami. Trzeba zwracać oczy przedewszystkiem ku sprawom całego narodu, interesom naszego wspólnego Państwa. Trzeba koniecznie uważać na jego sytuację między innemi narodami, na to, co się dzieje u naszych sąsiadów i myśleć o naszej sile. Trzeba umieć odrzucać to wszystko, co tę siłę osłabia i czynić wszystko, by ją wzmacniać — ponieważ ta siła poręcza nasze szczęście narodowe i osobiste.

Przekleństwo swarów domowych, niepowściągniętych w porę przez rozum polityczny, spadło już raz na nasz naród i zawisło na jego losie tragedję półtorawiekowej niewoli.

Rozum polityczny, który formułuje postulaty naszego instynktu samozachowawczego, każe nam przedewszystkiem kierować wzrok ku naszej sytuacji zewnętrznej. Ponieważ ona tylko wyznacza granice swobody w walkach wewnętrznych.

Ten rozum nakazuje nam dzisiaj uczynić wszystko, by wśród wzrastających w świecie prądów faszystowskich i dyktatorskich, złożony został dowód naszego przywiązania do ustroju wolnościowego.

Jest to kwestja naszego honoru i naszej przyszłości!

Ten dowód złożyć musimy przez powszechny udział w akcie wyborów nowego Sejmu, albowiem naród, który nie okazuje przywiązania do instytucyj demokratycznych i republikańskich naraża się na podejrzenia, że nie posiada świadomości swego przeznaczenia.

Pewność, że wybory nie mogą zachwiać ani porządkiem prawnym w Państwie, ani załamać stabilizacji stosunków politycznych, — że zatem obywatel nie potrzebuje się obawiać ich skutków, — ta pewność skłania jednostki do małego interesowania się tym doniosłym aktem.

Jest to uzasadnione, jeśli chodzi o przesłanki, lecz wniosek jest błędny.

Właśnie fakt, że zbiorowość obywatelska ponosi solidarną odpowiedzialność za Państwo, narzuca jej obowiązek zamanifestowania zbiorowej czujności wobec otaczającego nas świata, a to przez udział w wyborach.

Ubytek genjusza Marszałka, który wobec świata reprezentował tężyznę naszego narodu, wielkie moce Jego ducha, Jego świetny heroizm i zdolność do ofiar w imię świętych interesów Wolności i Ojczyzny — ten ubytek zastąpić musi zbiorowa manifestacja tych cech naszego charakteru i właściwości usposobienia narodowego.

Wybory są jedną z ważnych form tej manifestacji i dlatego niewolno ich niedoceniać, a tem więcej lekceważyć.

Do urn wzywają nas wielkie sprawy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wojciech Stpiczyński

REZERWIŚCI GŁOSUJĄ

Członkowie Związku Rezerwistów Koło w Brzezinach w liczbie 128, zgromadzeni w dniu 1 września b.r. w Brzezinach na zebraniu informacyjnym wyrażają hołd twórcom nowej Konstytucji kwietniowej i postanawiają wziąć gremjalny udział w akcji wyborczej do Sejmu, a do aktywnego i pełnego udziału w wyborach nakłaniać całe społeczeństwo, głować tylko na tych kandydatów którzy w dotyczasowej swej pracy, dali dowody bezinteresownej pracy i miłości dla Polski oraz byli dobrymi żołnierzami—Wodza Narodu.

PRECZ Z TANDETĄ RADJOWĄ

Przysłowie mówi: za psie pieniądze, psy mięso jedzą
Dobre i solidnie wykonane radjo oraz sprzęt radjowy można nabyć tylko w firmie
„ELEKTRON-RADJO“
właściciel ST. SZYMAŃSKI Piotrków, Słowackiego 22

Horoskopy wyborcze

Na podstawie informacji otrzymywanych z całego naszego terenu wyborczego uważamy za wskazane w imię dobra publicznego podzielić się tymi wiadomościami z naszymi czytelnikami. Jest poza wszelką wątpliwością, że najwięcej głosów otrzymają p. **Wł. Fijałkowski i p. St. Pomianowski.** Inne zaś kandydatury zdaniem naszem nie mają szans wejścia zwycięzko z batalji wyborczej.

Słuszność naszych informacji będą mogli czytelnicy stwierdzić, już w niedzielę w nocy.

W ten sposób zgromadzenie okręgowe, które wysunęło jako czołowych kandydatów p. p. Fijałkowskiego i Pomianowskiego, okazało się znakomitem sprawdzianem opinji publicznej.

Jeśli chodzi o okręg radomszczańsko-wieluński to niewątpliwie gros głosów skupią znani działacze b. poseł Dominik Dratwa i burmistrz Nowicki.

Stanisław Pomianowski

Tylko praca popłaca

Na posła należy wybierać człowieka umiejącego pracować, bowiem tylko taki człowiek może dać pewność, że będzie pożyteczny w Sejmie. Wszelka frazeologja, najwięcej nawet patrjotyczna, jest bez znaczenia, jak również kumulowanie w swoich rękach różnych prezesur bez pracy realnej nie stanowi o użyteczności danego kandydata na posła. Ks, Pastor M. Petznik na zapytanie skierowane do niego wypowiedział następujący słuszny pogląd:

„Kto aż do dnia postawienia swej kandydatury nic nie zrobił, ten po wyborze również nic nie zrobi. To nie ulega żadnej wątpliwości. Na wszystkich stanowiskach można się lenić, a może najwięcej w posłowaniu. Kto dotychczas nie nauczył się pracować, ten później po wyborze, też się pracy nie nauczy”.

Ogłoszenie

Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcjan w Piotrkowie umieści w solidnych domach dwie swoje wychowanki w charakterze służących.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja T-wa ul. I, Piłsudskiego 75 w godz. od 10 do 12-ej i od 4 do 6-ej.

IMPONUJĄCY WIEC
W ZALESICACH

W dniu 5 września odbył się we wsi Zalesice imponujacy wiec, na który stawili się bardzo licznie zarówno włościanie tej wioski jak i z najbliższej okolicy. Zebraniu przewodniczył p. Kwiatkowski. O sytuacji wyborczej referowali mec. Bolesław Nowak, znany adwokat piotrkowski, który w sferach włościańskich zyskał sobie wielką popularność, oraz p. Czarnucha i Ciesielski.

Po referatach utrzymanych na patrjotycznym poziomie wywiązała się ożywiona dyskusja. Wszyscy obecni postanowili wziąć gremjalny udział w głosowaniu dnia 8 września, przyczem piękne w formie i bogate w treści przemówienie mec. Nowaka przyjęli obecni entuzjastycznemi oklaskami, a gdy mówca odjeżdżał włościanie zgotowali mu serdeczną owację i gorąco mu dziękowali za wytłumaczenie im obowiązków obywatelskich w zakresie udziału w wyborach.

Jak nas informują gospodarze wsi Zalesice, kolonji Zalesice i całej okolicy głosować będą wszyscy oddając kartki wyborcze bez żadnych skreśleń t. j. głosując na dwóch czołowych kandydatów p. p. Wł. Fijałkowskiego i Stanisława Pomianowskiego.

Wyborcy — Pracownicy

Każdy z Was chyba nie ma już złudzeń, ze cała walka przeciw wyborom i kumanie się z pepesowców z witosowcami i z reakcją jest oszukiwaniem Was, jest zaprzedawaniem **interesów świata pracy** dla korzyści kilkudziesięciu zdemoralizowanych posłów którym odebrano monopol na fotele poselskie.

WYBORCY

Jedyną odpowiedzią na nikczemne kpiny i okłamywanie Was jest gremjalny udział w wyborach

Wszyscy do urn wyborczych!

Nie słuchać sprzedajnych demagogów! Dziesiątki lat lud pracujący walczył o prawo wyborcze! Czy sami chcecie się go zrzec.

Wszyscy do urn!

W Piotrkowie
MÓWIĄ ŻE...

... pastor Petznik nawołując do wyborów i głosowania na p. G. miał podobno łzy w oczach... tak przynajmiej pisze o tem Głos Trybunalski.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Rada jestem, że Beata przebywa w Twoim domu i że niejako zastąpi w tym wypadku dame d'honneur, choć jestem przekonana o Twej rycerskości. Wiem, że Gryzelda będzie pod Twoję opieką, z czego się cieszę, bo całem sercem pokochałam tę dziewczynę.

Proszę Cię napisz mi zaraz, czy się zgadzasz i kiedy panna von Ronach może przybyć do Treuenfelsu.

Przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia i całusa dla mojej maleńkiej chrześniaczki.

Twoja wierna i oddana
Matka Anna”.

Przełożona posłała ten list natychmiast na stację, żeby hrabia Harro otrzymał go jak najprędzej. Miała przytem uczucie, że posyła mu dobrą nowinę.

Walny Zjazd Powiat.
delegatów Z. R. w Piotrkowie

Odbył się Zjazd Związku rezerwistów, któremu przewodniczył przewodniczył prezes Zarządu Powiatoinspektor pracy L. Wróblewski. Postanowiono wziąć gremjalny udział w głosowaniu w dniu 8 września. Poczucie obowiązku obywatelskiego i uświadomienie społeczne wskaże im, na jakiego kandydata oddać głos. Rezerwiści i Legjoniści w Piotrkowie głosują na majora rezerwy St. Pomianowskiego.

Unieważnia się dowód osobisty Czesława Olszewskiego wydany przez Magistrat m. Piotrkowa.

Zagubiono weksel na kwotę 60 złotych wystawiony przez Wacława Stasiaka zamieszkałego w Bełchatowie ul. Czapliniec płatny w dniu 15 sierpnia r. b., który unieważniam Adam Osnulski w Bełchatowie.

Jak będziemy głosować na posłów
w dniu 8 września

W 8 września wszyscy obywatele i obywatelki idą do wyborów. Żadnych kartek do głosowania nie rozdaje się na ulicy. Kartki takie są nieważne. **Każdy wyborca otrzymuje kartkę od przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej i tylko ta kartka, zaopatrzona urzędową pieczęcią jest ważna.** Na kartce znajdują się nazwiska conajmniej 4 kandydatów.

Jeśli chcesz wybrać **pierwszych dwóch oddajesz kartkę, jaką otrzymałeś od przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej. Nie nakreślasz na niej żadnych kresek.**

Jeśli chcesz wybrać 2 4, lub 2 i 5 zakreślasz w kartce kreskę przy każdym kandydacie, którego chcesz wybrać, a więc 2 i 4 lub 2 i 5. **Zawsze jednak przy 2-ch kandydatacch, bo z każdego okręgu musi wyjść dwóch posłów, a nie jeden.**

Dla przykładu podajemy w jaki sposób mogą być wypełniane kartki wyborcze.

W. Fijałkowski	☐
St. Pomianowski	☒
Jan Gierymski	☐
Jan Piotrowski	☒
Wajman	☐

SUDORYN „AP. KOWALSKI” usuwa **POT** i woń
wystrzegać się naśladownitw.

Dzisiejsze ciągnienie loterji
IV klasy 33-ej Państwowej Loterji Klasowej

Główne wygrane

50.000 na nr. nr. 86597 100769, 131710.

10.000 zł. na nr nr. 89258 130178 145542

5.000 zł. na nr. nr. 52455 79553 99215 117770 173379 183305

2.000 zł. na nr. nr. 11.035 18430 31805 43310 46797 50313 54305 54156 77355 81113 90888 98695 111683 114530 130146 132936 150684 152411

1.000 zł. na nr. nr. 33471 42082 46314 49109 51474 58235 60444 64472 71189 71950 76309 84073 84979 86759 90030 92101 95056 95490 97782 100285 108362 122437 127582 128317 129210 140709 154674 160655 160763 165221 1666223 165485 172880 174497 176917.

Stawki

48 146 296 356 474 85 817 1185 89 208 15 63 95 716 55 909 2391 607 68 865 967 3339 76 558 675 861 4222 43 363 402 75 660 67 713 5171 286 317 576 711 57 6644 890 7163 226 85 799 785 8149 529 38 97 881 82 9008 280 637 868 905 10205 437 555 610 10 11019 35 99 148 814 16 914 12011 567 763 13039 81 624 824 77 931 14262 78 395 15107 216 18 81 303 435 884 926 43 52 16049 69 244 82 88 748 69 98 914 55 17004 99 105 28 328 439 637 864 18271 352 411 30 586 730 87 19120 19 57 305 599 816 961

20053 157 82 211 339 829 951 21432 502 60 687 929 37 22028 187 210 80 451 54 78 539 604 756 913 73 23060 106 7 91 205 42 371 762 846 47 24309 95 424 677 727 814 75 972 25106 206 342 51 94 495 568 63 96 619 717 34 890 26084 150 57 214 445 56 75 513 708 16 19 44 61 27014 59 71 75 168 214 309 485 511 53 618 73 765 29255 90 304 62 588 691 766 826 955

30150 325 459 609 818 6 929 80 31017 26 400 550 63 55 777 805 906 65 32289 389 469 517 86 716 48 223 700 70 972 60 33080 161 240 471 554 95 661 700 923 64 34067 24 142 293 328 414 15 532 38 638 728 871 922 35016 41 120 53 78 290 98 332 424 99 563 68 509 26 703 851 79 984 36021 55 145 62 304 406 16 28 38 500 15 49 640 48 705 847 37094 39 71 105 74 78 237 39 64 90 356 425 518 638 732 76 860 906 38004 39 235 38 97 323 40 494 649 70 764 844 63 922 98 39023 217 316 59 91 545 94 611 22 834 43 948

40041 97 188 279 316 430 670 78 741 74 813 912 53 41102 30 570 625 69 76 805 86 900 61 71 68 95 42050 518213393457526 699 770 886 961 78 95 43099 335 465 633 710 22 8885 993 44039 72 300 76 501 643 48 876 945 61 45002 157 245 393 533 698 762 864 46038 58 314 42 425 49 543 611 752 53 97 826 47042 306 31 35 72 504 06 26 94 694 741 48068 81 273 330 86 474 551 662 70 737 83 852 62 99 977 49062 79 97 10 279 93 326 409 15 90 546 611 16 756 88 816 30 36 939

50099 229 313 66 86 440 91 531 811 21 66 933 84 51153 264 83 325 72 90 421 06 03 22 93 523 799 857 924 78 52041 181 433 634 760 84 822 52 53019 88 155 86 260 301 34 476 83 505 22 24 37 664 937 54046 116 20 26 75 56 284 305 506 13 641 704 901 55178 640 85 96 56025 107 332 562 727 78 87 827 59 956 57070 477 577 599 635 757 801 06 55 910 52 58129 235 67 80 344 47 410 26 562 90 640 94 710 17 78 810 73 59008 25 59 373 462 77 590 99 619 70 712 73 889

60011 23 33 70 229 314 97 444 618 717 948 61056 87 338 84 460 573 628 793 836 44 66 933 62031 109 399 440 78 524 93 685 93 791 846 48 78 909 34 63046 49 89 96 212 27 87 339 69 719 40 63 869 72 900 42 44 74 81 64052 234 76 339 44 87 426 72 82 83 645 724 31 81 910 65122 72 86 314 29 424 525 667 84 746 844 62 92 902 66081 168 254 368 73 418 533 87 614 749 822 913 67106247 301 52 679 805 87 68072 359 430 585 618 30 712 800 38 61 983 69043 238 19 618 715 852 905 33

70235 329 85 535 731 36 846 80 930 71039 85 93 168 76 89 237 46 431 566 623 725 48 835 932 29 50 95 72083 63 129 221 74 455 500 689 795 829 908 73241 489 591 643 866 41 970 74029 34 83 133 289 369 71 545 656 713 995 75013 58 239 65 438 41 406 21 96 638 700 22 833 49

76122 194 259 265 271 309 471 472 473 524 537 550 576 674 678 711 748 783 810 53 63 91 550 658 81 705 841 56 921 25 52 77026 40 59 114 123 279 355 398 418 425 92 78037 373 482 525 85 659 88 745 840 79000 277 83 306 14 53 74 94 533 53 600 55 768 827 31 39 80143 403 29 31 537 614 45 47 768 897 952 81113 142 83 212 350 478 59 664 92 751 93 848 82 82038 55 231 218 345 65 435 46 68 693 95 835 45 938 79 415 775 83118 68 93 271 309 833 84073 85039 44 160 63 76 86 207 233 334456 627 784 71 844 964 86220 396 416 55 57 96 597 604 55 759 98 949 87419 62 515 753 850 58 88048 81 260 61 320 427 31 553 663 766 37 89037 80 81 184 259 70 466 510 53 99 664 792 835 92 946 90030 273 419 504 89 627 91 872 88 908 32 91232 35 310 388 500 73 619 752 90 803 54 92101 110 72 96 237 319 455 77 573 695 700 33 860 61 942 80 83210 357 79 561 641 724 75 865 954 94020 166 321 55 67 447 503 713 14 60 810 953 83 95056 95 186 208 85 306 490 825 948 96026 97 98 101 19 253 359 452 504 15 34 745 832 39 85 92 990 97033 231 403 58 95 520 642 728 782 838 98055 10 161 255 390 46 504 20 57 695 701 14 52 62 92 99215 349 468 538 940 76 88 844 944 98

100271 85 333 71 417 514 51 661 700 35 69 63 901 35 101024 31 222 320 57 568 78 740 80 819 979 102051 131 36 420 625 38 732 828 103051 55 76 82 132 147 84 85 251 52 88 310 371 441 88 520 69 636 41 81 82 839 921 96 104061 454 616 105188 268 412 570 632 58 99 787 801 32 93 106056 130 33 255 309 85 401 52 514 666 67 710 901 80 12 7 107298 471 745 62 867 74 914 90 108056 31 362 531 580 95 684 723 928 109089 130 41 93 294 312 40 492 610 774 802 7 909 57 110025 58 137 47 79 277 324 57 67 504 68 618 98 761 62 810 76 916 940 111108 262 562 683 753 953 85 112110 262 749 802 981 97 113084 119 63 205 311 20 59 91 406 653 747 897 988 114037 174 221 343 390 535 55 636 115089 143 310 72 434 550 632 69 81 714 76 116012 5 85 159 220 327 576 600 41 83 73 81 702 74 859 984 73 117123 55 94 241 85 87 316 27 67 81 85 468 86 92 596 857 93 118365 437 607 26 56 98 884 977 119158 488 91 575 777 921 83

120084 104 95 391 500 19 619 34 50 916 121058 186 205 303 500 695 769 842 122109 343 421 37 92 600 32 47 70 698 791 838 58 123007 72 91 131 33 218 90 547 775 871 14 39 974 124077 175 84 261 347 70 93 491 551 695 974 125 045 57 110 250 314 96 425 68 512 666 737 76 885 125011 39 283 502 7 71 605 715 45 70 85 127251 60 95 99 582 812 904 66 92 128001 34 164 317 532 88 914 129064 55 86 113 210 619 76 774 92 805 914

130193 46 372 74 407 59 721 28 834 46 920 40 88 131060 98 162 59 76 81 288 336 96 405 78 539 643 891 132107 262 303 73 460 68 609 45 936 133094 198 200 20 552 601 59 796 832 81 91 967 134028 210 49 97 349 62 69 508 693 36 86 135068 290 370 74 76 91 417 581 635 768 83 884 136139 279 322 402 520 34 91 641 84 864 905 31 137084 122 63 362 468 546 56 87 622 58 88 949 138095 179 390 465 505 18 686 98 40 967 139054 92 117 99 261 904 96 309 13 639 67 926

140385 533 87 636 53 61 709 79 88 920 141087 103 37 375 437 79 731 65 70 142038 194 320 21 503 15 16 1894 710 31 85 90 813 143112 67 72 376 471 506 846 910 144165 239 52 316 97 99 412 50 512 58 69 650 708 834 931 47 90 92 145025 66 80 108 97 632 977 146027 35 67 109 106 225 29 66 357 74 76 84 406 07 19 597 642 308 950 72 147003 28 178 93 96 413 86 513 770 148053 260 468 72 540 52 840 61 149045 50 121 22 203 42 346 96 448 593 770 80 968

150123 207 26 63 65 40 74 560 85 86 684 761 62 85 897 151021 57 168 342 90 559 91 605 68 708 22 55 85

152045 78 94 123 225 47 346 411 62 545 624 85 726 905 24 66 153064 333 64 434 71 515 746 855 58 87 900 23 154107 302 9 42 80 432 507 674 855 965 155047 162 204 89 302 408 24 55 606 45 820 156163 348 437 46 535 81 622 728 807 999 157016 23 30 129 214 371 424 427 581 601 61 759 98 837 50 901 4 56 59 158109 659 710 14 916 19 159007 67 164 214 30 345 46 95 712 24 928 74

160077 113 29 266 67 72 314 34 554 655 58 763 823 42 932 62 161043 48 102 19 86 93 95 303 19 57 501 60 852 162094 117 89 91 99 247 53 56 305 500 607 63 66 754 852 163043 204 15 47 58 354 470 563 667 898 966 86 165221 27 445 57 85 593 707 15 97 66089 223 88 300 1 73 623 92 753 968 73 67016 105 23 225 319 36 407 54 552 666 720 69 83 916 73 168733 824 994 169024 62 82 141 94 297 320 79 94 400 60 611 78 753 85 98 885 975 170089 188 224 330 66 421 580 647 98 722 883 908 171068 110 13 15 95 269 370 431 63 569 637 764 81 955 172062 90 305 40 542 67 627 61 770 71 74 865 80 960 173038 141 296 374 461 85 573 820 45 97 174177 250 86 372 413 97 591 625 744 63 947 175010 24 61 90 91 227 510 68 81 540 658 700 176090 186 302 414 38 550 641 782 816 917 45 89 177014 47 150 79 260 333 80 402 557 755 825 930 33 178086 205 32 67 361 73 430 38 48 684 920 39 179126 253 310 454 606 805 54 63 80 913.

180011 163 210 45 76 80 310 439 525 39 603 963 182107 30 212 85 356 418 651 690 729 42 838 51 940 183031 34 45 332 61 483 611 820 941 184209 34 50 335 56 433 551 89 646 710 859.

Ostatnie trzy dni
Składanie podań na kursy kroju

Wzorem lat ubiegłych, kiedy to dzięki pośrednictwu naszego pisma, wiele kobiet mogło zdobyć jedyną możliwość zarobienia może skromnego, ale własnego, kawałka chleba, i w tym roku wydawnictwo nasze pośpiesza z pomocą całemu szeregowi kobiet, które biją się rozpaczliwie z myślami, co robić, żeby zarobić na utrzymanie.

Czasy dzisiejsze wymagają fachowców. Tylko fachowcy mogą liczyć na zdobycie stanowiska niezależnego w społeczeństwie.

A więc do pracy! Kursy kroju szycia i modelania, koncesjonowane przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. prowadzone energicznie przez panią Irenę Pieśko (Nowogrodzka 26), pierwszorzędną fachowczynię w swym zawodzie, przyobiecały dla naszych Czytelniczek pewną ilość miejsc bezpłatnych większą ilość miejsc półulgowych i wiele miejsc ulgowych.

W OPERZE CODZIENNIE

ROSE MARIE

wzbudza zachwyt wśród tysięcy widzów. W głównej roli **LUCYNA SZCZEPAŃSKA.** Na czele zespołów baletowych **OLGA SŁAWSKA, NOWICKA, SZATKOWSKA**

Ceny miejsc od gr. 50 do zł. 5.

Oparzyła męża spirytusem
stawiając mu niezręcznie bańki

Moszek Obwarzanek (Ogrodowa 46) przeziębił się. Żona postanowiła wykurować go sama i w tym celu przystąpiła do postawienia mężowi baniek. Podczas lekarskiego zabiegu troskliwej małżonki spirytus wylał się na plecy Obwarzanka i buchnął płomieniem. Obwarzankowa nie straciła przytomności i ogień zagasiła, niemniej małżonek został mocno poparzony. Tym razem zjawił się u Obwarzanka prawdziwy lekarz z Pogotowia Ratunkowego, udzielając poparzonemu pomocy, poczem przewiózł go na dalszą kurację do szpitala na Czystem.

Niezwykła sprawa o okradzenie
w czasie... śpiączki
Psychjatrzy powołani na świadków

W sądzie okręgowym znajdzie się wkrótce sensacyjna sprawa o okradzenie w czasie... śpiączki.

Poszkodowaną jest niejaka Aniela Malinowska, wdowa po urzędniku skarbowym. Malinowska zamieszkiwała od szeregu lat samotnie w trzypokojowym mieszkaniu przyczem mówiono o niej, iż jest bardzo bogata i posiada w domu znaczną gotówkę i cenną biżuterję.

Przed paru miesiącami Malinowska zapadła na śpiączkę, przyczem choroba miała przebieg ostry. Chora nie budziła się przez kilka dni z rzędu i była karmiona sztucznie. Pozostawała ona pod opieką znanych w Warszawie lekarzy, przeważnie psychjatrów. Nad łożem chorej czuwała jej służąca Adela Krzeczkowska.

Po pewnym czasie nastąpiła poprawa i stopniowo objawy chorobowe znikły. Kiedy wdowa powstała z łóżka, stwierdziła, że z szuflady szafy zginęły pieniądze — około 2.300 złotych, dwa pierścionki, branzoletka oraz złoty kielich.

Podejrzenia rekonwalesentki skierowały się na służącą. Malinowska złożyła zameldowanie, w wyniku którego podjęto dochodzenie. W toku dochodzenia ustalono, że w czasie choroby pracodawczyni, służącą odwiedzał jakiś mężczyzna. Ustalono ,że był to jej przyjaciel. W czasie rewizji u niego, odnaleziono skradzione kosztowności.

W wyniku dochodzenia służąca i jej przyjaciel postawieni zostali w stan oskarżenia. Do sprawy, jako świadkowie powołani zostali lekarze, pod opieką których przebywała w czasie choroby okradziona wdowa.

Z FRONTU PRACY

LWÓW BEZ CHLEBA

Strajk piekarzy we Lwowie trwa w dalszym ciągu. Odbyła się konferencja w Inspekcji pracy, na którą przybyli również przedsiębiorcy, odrzucający przedtem wszelkie pertraktacje z robotnikami. Obie strony przedstawiły swoje postulaty, które staną się punktem wyjścia dalszych rozmów.

W mieście odczuwa się brak chleba, co dało paskarzom asumpt do podwyższenia ceny pieczywa

STRAJK W PODZIEMIACH

650 górników przebywa w dalszym ciągu w podziemiach kopalni „Dorota", walcząc o możność zarobkowania.

Los tych ludzi jest bardzo ciężki. Wszyscy robotnicy solidaryzują się z nimi. I w tym wypadku winę ponosi kartel węglowy.

BOJKOT FIRMY „GAJEWSKI"

Świat pracy prowadzi konsekwentny bojkot wyrobów firmy „J. Gajewski", znanej z drakońskich metod, stosowanych wobec robotników. Bojkot ogłosił Związek Zaw. Rob. Przem. Spożyw. i trzeba przyznać, że obejmuje on coraz szersze rzesze pracowników.

Ciągnienie
3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

(1-sza liczba oznacza Nr. serji, 2-ga Nr. obligacji):

Trzeci dzień.

Po zł. 500 — 44818, 737 18. 765 26. 1142 18. 1187 18. 164 18, 2293 18. 2329 18. 2488 18. 3260 18. 4014 26. 4179 18, 4252 26. 4717 26. 4739 26, 5024 26, 5093 26. 5329 18 5787 26. 5859 26, 6191 26, 6685 26, 6819 18. 7023 26. 7456 26. 8005 18. 8655 26. 8705 26. 8723 18, 8871 26, 8914 26. 8962 26, 9159 26. 9169 18, 9185 18. 9997 26. 10603 26, 11244 26, 11313 18, 11669 18, 11732 26, 12014 26, 12020 8, 12292 26, 12431 18, 13185 26, 13433 26, 13447 18, 1345z 18 ,14180 26, 15305 18, 15405 26, 15412 18, 16100 18, 16325 18, 16525 18, 16073 18, 17493 26, 18043 18, 18425 18, 18680 -8, 21270 26, 21308 18, 21355 26, 21401 18, 21477 26, 21499 26, 21880 18. 22907 26.

Po zł. 1.000 — 24 23. 56 25. 62 48. 70 7, 218 31, 254 23. 275 16, 3931 21, 413 7, 432 15. 475 11. 695 14, 745 31, 756 19. 876 36, 907 30, 907 41, 941 31, 990 11, 1061 32, 1045 25, 11884 29, 1211 15, 1320 25, 1439 21, 1521 30, 1602 31, 1647 7, 1667 30, 1950 25, 964 25, 2070 31. 2073 31, 2077 48. 2126 7, 2381 21. 2537 36, 2586 41. 2764 19, 2938 30, 3011 25, 3155 31, 3159 31. 3189 30, 3235 36. 3268 15. 3269 32, 3365 11, 3418 19, 3527 32. 3589 16. 3677 29. 3735 32. 3779 21, 3905 32, 4000 14, 4058 30, 4128 23, 4261 23, 4353 41, 4566 25, 4450 41, 4501 7. 4547 31, 4679 16, 4664 21, 4669 31, 4889 14. 4924 23, 5049 23. 5098 21, 5205 41. 5230 23. 5285 41, 5379 23, 5404 31, 5467 23. 5682 15, 5683 32, 6000 29. 6048 14. 6053 19, 6089 15, 6142 11, 6157 29, 6170 21, 6190 7, 6312 23, 6388 36, 6390 36, 6402 16. 6449 36, 6742 7. 6791 29. 6855 31, 7026 23, 7212 29, 7524 29, 7650 14, 7651 7, 7710 36, 7794 15, 8058 36, 8072 41, 8085 16, 8146 48, 8213 41, 8319 30, 8368 7, 8384 15, 8518 19, 8565 48. 8611 11. 8755 11. 8791 41. 8820 36. 8896 31, 8984 36, 9068 31, 9186 36, 9192 23, 9211 23, 9438 23, 9698 7. 9721 26. 9764 7. 9776 7. 9991 14, 10213 15, 10262 23, 10319 30, 10491 11, 10581 29, 10651 32, 10770 23, 10828 19, 11119 15, 11167 21, 11238 23, 11303 21, 11384 26. 11394 19, 11402 16, 11474 31, 115535 48, 11545 23, 11615 41, 11677 21, 11812 21, 11876 31, 12010 30, 12140 15, 12148 32, 12198 29 12293 31, 12296 29, 12358 25. 12607 23, 12761 32, 12799 16, 12902 30, 12963 31, 13113 31, 133361 14, 13423 21, 13826 31, 13961 19, 14056 48, 14180 48, 14459 19, 14460 19, 14955 16, 15172 31, 15225 30, 15279 15, 4616 29, 14799 1, 14820 23. 14900 16, 15331 25, 15439 29. 15527 15, 15699 31, 1747 23. 15750 36, 15812 48. 15864 16, 15158 48, 16187 14, 16318 31 16431 11, 16444 32, 164090 14. 16649 15, 16667 29, 16717 23, 16761 48, 16883 14, 16920 48, 16969 31 17018 11, 17220 36, 41, 17487 48, 18400 32, 18612 11, 18662 19, 18668 48, 18752 14, 18834 16. 18900 41, 18918 30, 19007 29, 19092 15, 19185 30, 19342 7, 19398 11, 19551 48, 19787 23, 20155 14, 20237 25, 20344 32, 20677 14, 20812 11, 20866 7, 20881 21, 20881 29. 21053 23, 21161 10, 21127 31, 21167 36, 21172 32, 21309 21, 21375 16, 21414 31, 21522 28, 21529 21, 21536 23, 21630 19, 21838 7, 22001 41, 22002 11, 22223 19, 22248 32, 22271 23, 22307 36, 22495 11, 22555 19, 22639 16, 22751 15, 22789 23, 22823 31.

CZWARTY DZIEŃ

Po zł. 500 na N-ry:

20 ,26, 4627, 62, 12. 88 17, 115 5, 116 5, 205 17; 212 5, 221 17, 232 17, 232 27, 262 14. 378 22. 388 12. 418 27. 461 27, 668 14, 683 22. 706 22. 870 26, 1048 12, 1197 17, 1213 27. 1224 5, 1238 14. 1241 17. 1514 22. 1566 22. 1610 27. 1663 5. 1705 22. 1766 12, 1776 12, 1847 14, 1881 5. 1886 22, 1897 12. 1959 22. 2098 27. 2178 12, 2219 9. 2304 17, 2367 14, 2422 22, 2831 22, 2903 22, 2831 22, 2903 22, 2974 9, 3056 5, 3092 9, 3103 26. 3241 14, 3313 22, 3569 9. 3596 26. 3649 22. 3649 22. 3688 14. 3729 27, 3807 17, 3862 22, 3874 9, 3971 17, 3999 12, 4040 14, 4174 27, 4176 26, 4220 9, 4251 12, 4296 17, 4299 22, 4303 26, 4342 5. 4463 26, 4529 12, 4602 12, 4609 17. 4745 9. 4815 5. 4858 17, 4919 22. 5051 22. 5077 26. 5112 17. 5126 14. 5353 9, 5387 14. 5428 27, 5429 14, 5440 9. 5544 12, 5606 26, 5697 27, 5716 9, 5791 12. 5891 9. 5934 14, 6118 9. 6220 14, 6265 22. 6277 22. 6281 17, 6292 22, 6295 14, 6425 5, 6722 27, 6926 22, 7039 14, 7129 5, 7151 14, 7179 9, 7297 22, 7322 9, 7497 14. 7560 22, 7585 12, 7596 22, 7597 9. 7655 22, 7712 5. 7909 22, 7923 22, 7941 22, 7974 5, 8001 14, 8064 22. 8114 22, 8115 27, 8116 17. 8142 14. 8189 27. 8214 14, 8300 22. 8381 27. 8393 14. 8489 22. 8592 14. 9007 22 9069 12. 9449 26. 9557 22. 9560 12. 9782 14. 9878 12 10043 5. 10072 26, 10139 17. 10205 5, 10408 17, 10567 26, 10 572 12, 10598 17, 10643 14, 10654 26. 10734 14, 10773 9. 10828 14. 10830 12. 10838 14, 10859 26, 11016 17, 11041 5. 11056 22, 11077 5, 11077 26, 11299 5, 11473 12, 11495 17, 11606 26, 11626 17. 11645 14, 11683 26, 11721 27, 11738 12 11826 27, 11829 22, 11985 5. 12010 14. 12035 17, 12184 14. 12281 17, 12298 5. 12300 22, 12446 12, 12483 5. 12491 5, 12657 27, 12 862 14, 12878 22, 12920 5, 12976 5. 13010 22. 13058 12. 13181 17. 13147 26, 13 214 26, 13248 26, 13258 22. 13303 27, 13318 26. 13337 22, 13391 5.* 13628 26, 13785 12, 13880 14, 14015 9. 14134 14, 14203 12, 14204 9, 14221 27, 14278 22, 14364 22, 14454 9, 14573 14. 14555 5. 14803 14. 14893 17, 14969 27, 14996 22, 15006 27, 15038 9, 15101 17, 15102 14, 15168 27, 15231 17, 15247 26. 15304 26 15314 27, 15340 17, 15346 14. 15368 22, 15406 14. 15478 14, 15485 14, 15551 17, 15600 14, 15686 14, 15781 14, 15821 14, 15860 5, 15861 17, 15909 14, 16104 5. 16140 12. 16147 12, 16219 22, 16300 27, 16366 27, 16408 22, 16444 12, 16508 22, 16545 9. 16573 14, 16640 26, 16897 22, 16973 22, 17025 22, 17194 22, 17199 9. 17259 14. 17266 22. 17301 14, 17318 12, 17483 26. 17542 14. 17744 22, 17805 22, 17834 22, 17873 9, 17919 9, 18113 22, 18119 27, 18141 22, 18265 26. 18334 9. 18349 5, 18401 9. 18471 22, 18497 27, 18515 14, 18558 14, 18626 17, 18658 17, 18775 5. 18842 26. 18882 12. 18883 22, 18967 22, 19163 22, 19237 5. 19312 14, 19316 14, 19336 22, 19371 22, 19631 12, 19751 9, 19788 22, 19830 14, 19925 26, 19976 5, 20052 26. 20077 17. 20286 14, 20305 14. 20 405 22, 20436 14, 20487 14, 20559 22, 20642 26, 20645 27 20640 14, 20647 14, 20681 22, 20681 27, 20743 14, 20859 27, 20884 14, 20930 17, 20941 14, 20995 14, 21084 22, 21110 12. 21135 5. 21148 27. 21180 12. 21280 26, 21290 27, 21318 9, 21360 9, 21582 5. 21616 26, 21610 9. 21727 12. 21854 14 21842 26, 21865 14, 21870 17, 21997 9. 22052 9. 22205 27. 22484 5. 22605 17. 22611 14. 22615 22. 22615 9. 22724 9. 22815 22, 22841 14. 22875 9. 22883 14. 22900 27, 13591 14*.

290 przedstawienie
„Teorji Einsteina"

Po przerwie w ciągu której Instytut Reduty odwiedził z komedją A. Cwojdzińskiego p. t. „Teorja Einsteina" 73 miasta Rzeczpospolitej.

Począwszy od dnia 7 września pod kierownictwem Dyr. Osterwy codziennie o godz. 8 wieczorem. „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy.

KURJEREK CODZIENNY

ZE ŚWIATA

KOBIETA POD PRĘGIERZEM

We Wrocławiu postawiono pod pręgierz pewną kobietę, żonę szturmowca, której zarzucano utrzymywanie stosunków z żydem. Napiętnowanie winnej odbyło się w formie podania jej stosunku do wiadomości publicznej przez 2 przywódców szturmówek. Wniesiona przez ową kobietę do sądu skarga została odrzucona. Sąd powołał się w motywach m. in. na projekt ustawy karnej wniesionej przez min. Kerrla, według którego taniec aryjki z niearyjczykiem podpada pod pojęcie hańbienia rasy.

POGRZEB BARBEUSEE.A

Pogrzeb zmarłego w Moskwie Henri Barbusse'a odbędzie się w Paryżu w dniu 7 b. m. Został utworzony specjalny komitet pogrzebowy, który wystosował odezwę do ogółu społeczeństwa francuskiego z wezwaniem do zbierania składek na ufundowanie pomnika pisarza.

KATASTROFA PAROWCA ANGIELSKIEGO

Parowiec angielski „Doric", pojemności 16484 ton, powracając do Londynu z rejsu śródziemnomorskiego, zderzył się ze statkiem francuskim „Formigny" (2166 ton) w odległości 40 mil od wybrzeża portugalskiego. „Doric" miał na pokładzie 736 pasażerów, z czego 400 zabrał statek angielski „Orion", 150 zaś okręt „Viceroy of India", reszta pasażerów i załoga narazie pozostali na pokładzie „Dorica". Statek „Formigny" nie odniósł poważniejszych uszkodzeń, jak również i statek „Doric". Ostatnie wiadomości donoszą, że wszyscy pasażerowie i załoga „Dorica" zostali uratowani.

1000 OFIAR HURAGANU

Liczba ofiar huraganu na Florydzie wzrośnie prawdopodobnie do 1000 osób. Wiadomości o dalszych ofiarach napływają bez przerwy.

ARESZTOWANIA PO KATASTROFIE KOLEI PODZIEMNEJ

Śledztwo w sprawie katastrofy zawalenia się tunelu kolejki podziemnej budowanej przy ul. Hermana Goeringa w Berlinie, doprowadziło do aresztowania 4 osób. Zostaną one oskarżone o lekkomyślne spowodowanie śmierci 19 osób, dokonane przez zaniedbanie podstawowych reguł, jakich przestrzegać należy przy budowie tuneli podziemnych.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

W dniu wczorajszym uległa wypadkowi samochodowemu w pobliżu Deauville znana baletmistrzyni Bronisława Niżyńska wraz z dziećmi — 12 letnim synkiem i 10 letnią córką. Chłopiec został zabity na miejscu, dziewczynka ciężko ranna. Dziewczynkę odwieziono do szpitala. P. Niżyńska wyszła z przygody bez szwanku.

Z KRAJU

MORD POLITYCZNY

We wsi Polanka koło Szczerca w województwie lwowskiem podpalono kopicę siana koło budynku szkolnego i uderzono w dzwony cerkiewne. Gdy z budynku szkolnego wybiegł kierownik szkoły Kułymyć, zasypano go strzałami, od których Kułymyć padł. Przewieziony do szpitala, zmarł przed operacją, nie odzyskawszy przytomności. Jak się okazuje przeciwnicy polityczni Kułymycia umyślnie podpalili siano, aby wywołać zbiegowisko i w chaosie załatwić swoje porachunki polityczne.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA

W Skalmierzycach Nowych w Kaliskiem powiesił się na strychu budynku szkolnego kierownik szkoły, ogólnie ceniony i lubiany Józef Jaracz. W przeddzień śmierci Jaracz był na konferencji kierowników szkół w Ostrowiu wlkp. i żadnych objawów anormalnych nie zdradzał, toteż samobójstwo jego jest zagadką dla wszystkich.

WALKA Z POKATNYMI DORADCAMI

W okolicach sądu okręgowego w Wilnie policja przeprowadziła obławę na pokątnych doradców i aresztowała 7 zawodowych doradców, dających porady chłopom.

Z MIASTA

PIEKARNIE JUŻ CZYSTE

Starostwo grodzkie przeprowadziło ub. nocy lustracje piekarń w obrębie 2, 3 i 4 komisarjatów P.P. Lustracja objęła ulice Długą, Muranowską, Nowolipie i Nowolipki. Naogół stwierdzono znaczną poprawę stanu sanitarnego piekarń. Za antysanitarne utrzymywanie piekarni opieczętowano piekarnię przy. ul. Muranowskiej 17, aż do czasu jej uporządkowania. Pozatem dwóch właścicieli piekarń ukarano doraźnie grzywnami za drobne uchybienia w dziedzinie sanitarnej.

MUZEUM NARODOWE NABYŁO NOWE ZBIORY

Muzeum Narodowe nabyło ostatnio ze zbiorów Dominika Witle - Jeżewskiego kolekcję rysunków i szkiców w liczbie 600 egzemplarzy, reprezentującą 84 artystów polskich. Kolekcja ta wybitnie zasili materjały do dziejów sztuki polskiej, znajdujące się w Muzeum Narodowem.

MONIKA CARLO... NA CZELE POLICJI KOBIECEJ

Całą Warszawę obiegła sensacyjna pogłoska, jakoby Monika Carlo autorka popularnych pamiętników „W pogoni za filmem" została mianowaną... komisarzem oddziału polskiej policji kobiecej. Jak się okazuje, komisarzem zamianował Ją reżyser Aleksander Łowicz, który realizuje obecnie pierwszą polską komedję sensacyjną p. t. „MAŁY MA RYNARZ", w którym to filmie Monika Carlo wystąpi w roli komisarza. (kom.)

RADJO

PIĄTEK, 6 WRZEŚNIA 1935 R.

12.15 Aud. dla szkół. 12.40 Zesp kam 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku Pracy. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksp. 15.30 „A im starsze, tem jest lepsze" 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Wrzesień na niebie i ziemi". 17.00 „Minuta poezji". 17.20 Muzyka. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert chóru. 18.30 Pogad. akualna. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Płyty. 19.00 Skrzynka roln. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Koncert. 21.00 Dz. wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współcz." 21.15 Koncert. 22.30 Ork. P. R. 23.00 W. met.

SOBOTA, 7 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Pieśń poran. 6.34 Gimn. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert ork. kameral. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Płyty. 15.00 Recytacje prozy. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Lekcja franc. 16.15 Płyty. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Nabożeństwo 17.50 „Nasze miasta i miasteczka". 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 „Przegląd wyd." 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Płyty 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktual 20.00 „Muzyka operet." 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą. 21.30 Wesoła Syrena 22.00 Koncert. 23.05 Zapomniany „Zielony balonik" 23.30 Płyty.

Przedsiębiorcy wyzyskują szewców chałupników

1 zł. za 16 godzin pracy

(K) Izby Rzemieślnicze zastanawiają się nad uporządkowaniem produkcji obuwia. W tej dziedzinie rzemiosła panuje bowiem niesłychany wyzysk. Prywatni przedsiębiorcy, którzy pracują bez patentów i kart rzemieślniczych wydają robotę chałupnikom, wyzyskując ich w niemiłosierny sposób. Doszło już do tego, że na prowincji chałupnicy za 16 godzinną pracę otrzymują 1 zł. dziennie. Pozatem przedsiębiorcy żerują na chałupnikach jeszcze w inny sposób, sprzedając im surówce z 100 proc. zyskiem.

Groźba utraty dachu nad głową

zawisła nad lokatorami domu przy ul. Poznańskiej 12

W tragicznem położeniu znajduje się około 100 osób, zamieszkałych w domu przy ulicy Poznańskiej 12. Nakaz komisji budowlanej wyznaczył im ostatnio termin opuszczenia mieszkań spowodu rozbiórki domu na dzień 9 września r. b.

Do 15 czerwca mieszkańcy mieli zupełny spokój. Dopiero z chwilą, gdy dom nabył właściciel wytwórni chemicznej Tuszyński — rozpoczynają się dnie niepewności o dach nad głową. Nowonabywca, widząc, że niewielki dom nie daje mu spodziewanych dochodów — postanowił zburzyć budowlę. Wezwał więc komisję, która orzekła, że dom nadaje się na rozbiórkę.

Mieszkańcy w obronie dachu nad głową, chwycili się ostatniego środka. Za pośrednictwem adw. Rosenberga złożyli odwołanie do Urzędu Inspekcyjno - Budowlanego. Odwołanie to zostało poparte opinją inż. architekta Serkusa, który na prośbę lokatorów dokonał oględzin domu i stwierdził tylko konieczność częściowego remontu. Odwołanie zostało złożone 13 sierpnia i dotąd lokatorzy nie mają odpowiedzi. A tymczasem termin przymusowej eksmisji zbliża się w szybkiem tempie.

Dziwne doprawdy są metody administratora domu, który o godzinie 7 rano zjawia się na podwórzu z robotnikami i nakazuje rozbiórkę budynku. Dopiero na interwencję policji, która żąda okazania zezwolenia na burzenie domu — administrator ulatnia się czemprędzej z nosem spuszczonym na kwintę. Pomimo tego udało mu się kiedyś rozebrać częściowo dach.

Sądzimy, że władze zainteresują się sprawą domu przy ul. Poznańskiej 12. 100 osób nie można przecież wyrzucać na bruk.

Święto Winobrania w Zaleszczykach

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich wraz z Komitetami powiatów: Czortkowskiego, Brzozowskiego, Buczackiego i Zaleszczyckiego, organizują w dniach od 14 do 30 września b. r. **Święto Winobrania w Zaeszczykach.**

Będzie to przegląd pracy na polu rozwoju winnic i stworzenia własnego przemysłu winiarskiego.

Ministerstwo Komunikacji doceniając znaczenie rozwoju powstającego przemysłu winiarskiego, przyznało dla uczestników „Święta Winobrania" zniżkę kolejową do Zaleszczyk w wysokości 33 proc. oraz bezpłatny powrót z Zaleszczyk do miejsca zamieszkania.

Uczestnicy pragnący wziąć udział w uroczystości tej, urządzonej po raz pierwszy w Polsce, zwiedzić malownicze okolice Naddniestrza i poznać barwne życie ludności Podola, winni zaopatrywać się w karty uczestnictwa, które sprzedawać będą w cenie zł. 2 wszystkie placówki P. B. P. Orbis oraz Wagons Lits Cook.

Robotnik wyratował policjanta z płonącego domu

Komendant Policji wyznacza nagrodę za bohaterski czyn

(K) Główny Komendant Policji gen. Kordjan Zamorski w bieżącym tygodniu polecił wypłacić nagrodę pieniężną za niezwykle bohaterskie postępowanie. Nagrodę wyznaczono mieszkańcowi Piotrkowa Janowi Grzędziakowi, który z narażeniem własnego życia wyratował w czasie pożaru posterunkowego Popę, niosącego ratunek w płonącym domu. Popo zemdlał z powodu dymu i byłby niechybnie zginął w ogniu, gdyby nie przyszedł mu z pomocą bohaterski robotnik.

Przybył z Łotwy, by spełnić obowiązek obywatelski,

a teraz tuła się bezradnie w Warszawie

Po ulicach Warszawy tuła się nędznie ubrany młody człowiek ze śladami wielkiego znużenia na twarzy. Niema pracy ani też znajomych i krewnych. Obcy, bezradny, nie wie co ze sobą począć. Jeden z wielu ludzi „niepotrzebnych", tylko powody, jakie rzuciły go na bruk warszawski, są dość niepowszednie.

Adolf Stoma, Polak urodzony w Rydze, pracował tam w otoczeniu swych najbliższych. Jest stolarzem z zawodu. Ze spokojnego życia wyrwało go nagle wezwanie z nieznanej Ojczyzny, by odbył swą powinność wojskową. Nie zawahał się ani chwilę, wybrał się natychmiast w podróż do Polski, gdzie wcielono go do 42 p. p.

Działo się to w r. 1933. Obecnie Stomę zwolniono z szeregów. Niedano mu jednak ani na podróż do Rygi, ani pracy w kraju. Daremnie zwraca się do opieki społecznej, gdzie tłumaczą mu, że winien się zwrócić do opieki społ. w miejscu zamieszkania, t. j. w Rydze. Interwencje w różnych urzędach nie dały również wyniku.

Stomie, Polakowi z obczyzny, który przybył do kraju dla spełnienia obowiązku obywatelskiego, trzeba pomóc! Władze winny mu dać możność powrotu do Rygi, albo zatrudnić go w kraju.

Aresztowanie żony potwornego zbira

Dalsze śledztwo w sprawie napadu na chłopców

Na skutek zarządzenia władz prokuratorskich wczoraj aresztowano żonę jednego z uczestników potwornej zbrodni usiłowania zabójstwa dwóch chłopców przy ulicy Wolskiej. W toku dochodzenia ustalono, że żona jednego z zatrzymanych domniemanych sprawców zbrodni— Liberowa, zgłasza się do świadków i groźbami i prośbami usiłuje wpłynąć na treść zeznań.

Ażeby uniknąć matactwa wpływania na świadków, sędzia śledczy zarządził aresztowanie Liberowej, która też w dniu wczorajszym osadzona została w areszcie prewencyjnym.

W dniu wczorajszym odbyła się ponowna konfrontacja wszystkich domniemanych sprawców zbrodni z naocznemi świadkami. Konfrontacja wypadła korzystnie tylko dla czeladnika krawieckiego Wolfrowicza, w którym świadkowie nie poznali osobnika, kręcącego się w dniu poprzedzającym zbrodnię na terenie posesji.

E cha tragicznej śmierci prof. Drabika

(Kor) Na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znajdzie się wkrótce głośna sprawa przeciwko znanemu stomatologowi, prof. Alfredowi Meissnerowi.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionemu dokonanie ryzykownej operacji górnej szczęki u prof. Wincentego Drabika, któ ry w trakcie t. zw. skrobanki życie zakończył. Wina prof. Meissnera, jak głosi akt oskarżenia, polega na niedbalstwie. Prof. Meissner przystąpił bowiem do wykonania bardzo poważnej operacji nie zbadawszy uprzednio stanu serca pacjenta

Jak się dowiadujemy, niezależnie od sprawy karnej, w imieniu nieślubnej córki zmarłego profesora, zgłoszone zostało powództwo cywilne w kwocie 100 tysięcy złotych.

Ponieważ w razie skazania prof. Meissnera i zasądzenia odeń zawrotnej sumy odszkodowania, włoskie Tow. Ubezpieczeń Reunione Adriatica di Sicurta musiałoby ponieść wszelkie konsekwencje natury pieniężnej, przeto wymienione Towarzystwo zawarło umowę z jednym z wybitnych adwokatów warszawskich, powierzając mu obronę swego klienta, prof. Meissnera. Wszak prof. M. jest ubezpieczony w wymienionym Towarzystwie na wszelkie tego rodzaju, ewentualności.

Proces o śmierć i życie prof. Drabika zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

B. adwokat na urlopie więziennym

wywołał sensację w cukierni

(K) W jednej z cukierni w śródmieściu pojawił się wczoraj b. adwokat stołeczny Lucjan Parzyński, który obecnie znajduje się na urlopie więziennym. Parzyński był za dobrych czasów przed skazaniem go na cztery lata więzienia stałym bywalcem tego lokalu i otoczony był zawsze rojem przyjaciół. Wczoraj wizyta Parzyńskiego wypadła mniej imponująco. Dawni przyjaciele nie chcieli bowiem przyznać się do znajomości ze skazanym za malwersacje i Parzyński samotnie zasiadł przy stoliku, pogrążając się w czytaniu gazet. Pojawienie się Parzyńskiego w cukierni wywołało zrozumiałą sensację.

Tragiczny koniec zabawy tanecznej

(Kor) Już tak się, niestety, utarło, że każda niemal zabawa wiejska kończy się na.., katafalku. Wieś Nierada pod Piotrkowem nie wyłamała się z pod tych dzikich zwyczajów. I kiedy w dniu 17 listopada ub. r. w mieszkaniu Marjanny Kuśmierskiej bawiono się ochoczo, powstała gwałtowna sprzeczka. Oto 22-letni Bronisław Kowal dał znak orkiestrze, by zaprzestała grać skoczną polkę, przyczem obwieścił uroczyście zebranym, że udziela zezwolenia na pląsy tylko 4 parom.

Przeciwko uzurpowaniu sobie prawa do rządzenia wypowiedział się ostro p. Władysław Gajda, dając w ten sposób sygnał do ogólnej bijatyki.

W pewnej chwili, gdy bójka dobiegała końca, rozwścieczony Kowal spostrzegł śmiejącego się 12-letniego Stanisława Gajdę, brata Władysława, sądząc, że chłopiec śmieje się z jego wyglądu — uderzył go brukowcem w głowę. Pękła czaszka, wskutek czego malec poniósł śmierć na miejscu.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał Kowala na 5 lat więzienia, zaś Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok zatwierdził

Skandaliczne motywy pozwów eksmisyjnych

Właściciele domów żerują na katastrofie przy ul. Freta

(K) Tragiczna w skutkach katastrofa przy ul. Freta 16, w której nie mało zawinili niedbali właściciele nieruchomości, stała się nieoczekiwanie powodem skarg eksmisyjnych ze strony wielu właścicieli domów na Starym Mieście.

Do oddziału II-go Sądu Grodzkiego, któremu terytorjalnie podlega Stare Miasto, poczęły w ostatnich dniach masowo napływać pozwy, w których kamienicznicy powołują się na katastrofę na ul. Freta.

W jednym wypadku właściciel nieruchomości zażądał wyeksmitowania lokatora powołując się na częste pranie, urządzane w mieszkaniu, co powodować ma wilgoć i gnicie belek, grożące katastrofą.

Tego rodzaju motywy skarg eksmisyjnyc nie wymagają chyba komentarzy.

Prawo do leczenia w wypadkach

chorób zakaźnych

(K) Ministerstwo Opieki Społecznej wydało doniosłe wyjaśnienie w sprawie korzystania z pomocy Ubezpieczalni Społecznej przez członków rodzin ubezpieczonych. Aczkolwiek prawo do pomocy istnieje tylko przez 13 tygodni w roku kalendarzowym w myśl wyjaśnienia, ograniczenie to nie może być stosowane w razie zapadnięcia członka rodziny ubezpieczonego na ciężką chorobę, zakaźną i t. p. W tym wypadku możność korzystania z pomocy lekarskiej ulega przedłużeniu o nowe 13 tygodni.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

KOREPETECYJ udzielam w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Ceny niskie. Niemiecki. Francuski. Zgłoszenia do Redakcji w godz. 9 rano — 4 pp.

KRAWIECZYZNA, konfekcja dziecięca, krój, modelowanie. Piżamy, bieliźniarstwo gorseciarstwo, modniarstwo, haft. Kursy Frendzel - Wurcelmanowej, Marszałkowska 118, el. 216-16. 1868

POSADY ZAOFIAROWANE

AGENCI agentki potrzebni. Wynagrodzenie zgóry. Nowy Świat 21—27. 5012

INTELIGENTNY energiczny trzydziestokilkoletni potrzebny zaraz, jako inkasent — sprzedawca napojów. Referencje, kaucja 100. Zgłoszenia: Kierownictwo Żoliborz, Marymoncka 1 B — 139; sień 12. 5013

KRAWIECKI czeladnik męski zdolny potrzebny na palta i marynarki. Wilcza 24a m. 2 5028

KRAWIEC potrzebny na robotę policyjną. Wilcza 24a m. 2. 5028

POTRZEBNY zdolny czeladnik na stalunki i reperacje. Praga, Siedlecka 28 sklep. 5026

POTRZEBNE panienki do kuśnierstwa. Krak. - Przedmieście 56 m. 2. 5017

POTRZEBNY stolarz meblowy. Chłodna 21 —13. 5032

POTRZEBNE zdolne podręczne do magazynowych sukien, również maszynistki i prasowaczki. Nowolipie 18—2 w podwurzu. 5007

SPECJALISTKI do mundurków szkolnych potrzebne. Zgłaszać się z wzorem, piąta —siódma. „Strój Dziecięcy" Elektoralna 33. 5034

KUPNO — SPRZEDAŻ

A.) ZŁOTY tygodniowo najnowsze żyrandole, radjoodbiorniki, wyżymaczki. Pańska 40—22, 607-74.

A) 30 Złotych mundurki, palta uczniowskie, palta lodowe jesienne. Okrycia damskie 45 Z licytacji futra damskie, męskie. Garnitury marynarkowe, sportowe 40 Spodnie. Spółka krawców. Sienna 18 — 16. 1858

MEBLE nowoczesne lakierowane kolorowe. Ceny najniższe. Warunki dogodne. Granatsztein, Rymarska 2—4 sklep. 1872

PALTA męskie damskie KURTKI ZŁ. 25 MUNDURKI uczniowskie Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

RADJOODBIORNIKI. Patefony. Rowery. Wyżymaczki. Najtaniej, raty pięciozłotowe. „Ton", Elektoralna 4. 1847

Z LICYTACJI od 35 złotych garnitury palta męskie, damskie oraz futra. Nowy-Świat 59—51. 1856

INTERESY HANDLOWE

BUDKA z papierosami do wydzierżawienia Hipoteczna 3. 3021

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

NAGRODĘ sowitą otrzyma znalazca pieska ratlerka czarnego podpalanego z krzyżem, bronzowo - białym na piersiach. Odprowadzić, Złota 54—3. tel. 294 - 36. 5018

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Jestem bliski obłędu...

Wielmożna Pani Redaktorko!

Jestem kawalerem i mając obecnie lat 29, pokochałem „na zabój".

Miłość moja jest wielka, tragiczna, a zarazem beznadziejna. Pokochałem Ją za poczciwe oczy, miły uśmiech i łagodne obejście. Wyznałem Jej swą gorącą miłość, oświadczyłem się Jej matce prosząc o rękę ukochanej, zostałem przyjęty, zaręczyny oficjalnie mają odbyć się dn. 27 września r. b.

A jednak czy nie popełniłem błędu? zwodząc ukochaną istotę dając Jej nadzieję zamążpójścia i samego siebie oszukując, łudząc się z wywiązania z obowiązków małżeńskich, gdyż jestem chory na niemoc płciową.

Cierpię bardzo, chcę uciec od tej miłości, szukam samotności, aby okropny ból rozrywający pierś, moją ukoić. Lecz daremnie. Jestem bliski obłędu, wołam o pomoc, radę, WPanią Redaktorkę i P.P. Lekarzy, którzy by bezinteresownie pomogli mnie w mojem nieszczęściu, gdyż jestem bez pracy od 2-ch niespełna lat.

„Nieszczęśliwa Miłość".

Sprawa Pana jest bardzo poważna. I w niemałym jesteśmy kłopocie, jakiej udzielić Panu rady. Bo pozornie każda wydaje się być dobrą, każda jednak prowadzi nieuchronnie do nieszczęścia dwojga ludzi: Pana i Jego ukochanej, bo i o Niej nie wolno nam ani przez chwilę zapominać.

W każdym bądź razie do chwili ewentualnego wyleczenia się, co jest możliwe, nie powinien Pan wiązać się z ukochaną kobietą. Bo, jak Pan słusznie przewiduje, połączenie się z ukochaną przez Pana kobietą, przy obecnym stanie Pana zdrowia, doprowadzić by musiało wcześniej czy później, do nieuniknionego konfliktu.

Narazie nie powinien Pan jednak tracić nadziei, o ile jedyną przeszkodą w małżeństwie jest choroba, (bo wspomina Pan w końcu swojego listu, że jest Pan bezrobotny. Z czego będziecie żyli?) i zwrócić się do lekarzy. Drukując list Pana, przypuszczamy, że któryś z lekarzy dowiedziawszy się o Jego tragedji paspieszy Mu z pomocą, ofiarując bezpłatne leczenie.

Szukamy się wzajemnie

Listy i oferty do odebrania w Redakcji tylko od godz. 5 — 7 popoł. Ogłoszenia: 20 gr. od wyrazu.

Rozwódka miła, przystojna w wieku... jeszcze pełna życia i nadziei na jasne jutro. Pragnie stworzyć nowe ognisko domowe przy boku solidnego bez wad i nałogów pana. Oferty nieanonimowe sub..

Zdrowie i spokój 1582

Jestem młoda, zdrowa, wolna i niezależna moralnie. Trochę mnie życie zgnębiło, ale nie odebrało wiary w szlachetność ludzką. Wiem, że potrafię stworzyć ognisko domowe i spokój mężczyźnie, który potrafi ocenić mnie i serce moje. Oferty poważne sub.:

Inteligentna 1583

Brzydka, niezgrabna, złośnica, nielogiczna i niemłoda, pragnie poznać Pana bardzo przystojnego o dobrym sercu, szlachetnym charakterze w wieku od 35 — do 50 lat. Cel towarzyski. Oferty z telefonami sub.:

Wiem, że pokocha 1584

MŁODY ZAWODOWIEC

Tygodnik ilustrowany dla młodzieży szkół zawodowych i dokształcających zawodowych.

WYD. ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

MIESIĘCZNIE: 60 GROSZY

Admin.: Warszawa, Świętokrzyska 18.

Do serc Czytelników

List z wojska!...

Z zawodu jestem rymarzem, pracowałem również, jako giser, byłem we Francji, lecz po powrocie do kraju, żadnej stałej pracy otrzymać nie mogę.

Jestem legionistą Puławskim, od 1914 roku byłem na froncie. Nie będę wspominał o swoich zasługach, bo to dziś mnie, ani mojej rodziny nie nakarmi, ani ubierze. Wystarczy chyba, że żona z głodu zaniemogła. Synek 14-letni boso i bez ubrania Nie mówię o sobie. Ale dziś dobił mnie list brata mojej żony, który obecnie jest w wojsku. Oto wyjątek:

...„A teraz donoszę Wam, że 12 września będziemy rozmundurowani, a 13 lub 14-go wracamy do cywila. Wiecie, że nie mam ubrania, ani bielizny, ani butów. Wstyd mi moich kolegów, bo przecież zostanę nago. Błagam Was pomóżcie mi".

A ja nie tylko nie mogę mu nic posłać, lecz jak Pan Redaktorka widzi, sam jestem obdarty.

Oto są słowa byłego legjonisty Puławskiego, który opowiadając połyka łzy. Opowiadanie swoje popiera dokumentami.

Czytelnicy! Do Was zwracamy się z gorącym apelem. Pomóżcie byłemu obrońcy Ojczyzny. Pracę przyjmie każdą. Tyle jest właścicieli domów, gdzie jest niezbędny dobry dozorca, dajcie mu pracę.

Czytelniczki prosimy o dostarczenie żywności ofiarom bezrobocia.

W niejednej szafie, napewno znajdzie się zbyteczne ubranie, buty, bielizna. Dajcie żołnierzowi powracającemu z wojska. Nie potrzebuję chyba dodawać, że zasługują na pomoc społeczeństwa. Ofiary i paczki z żywnością kierować proszę do Redakcji sub.:

„Pelcowizna".

Ofiary i prace

ZAOFIAROWANE

Potrzebna służąca: Grzybowska 76 m. 52.

Potrzebna służąca: Osiedle Targówek Al. Jurskiego 53 dom Rawińskiego.

ZGŁOSZĄ SIĘ DO REDAKCJI

„Prawnik" — proszę zadzwonić dziś o godz. 5 ppoł. do p. Gintołta. Tel. 222-67 w sprawie listu wydrukowanego w „K. C. 5 gr." oraz w Redakcji odebrać ofertę.

„Inny" — oferty.

Proszą o pracę

PROSZĄ O PRACĘ

Była nauczycielka, poważna, miła, inteligentna, Szuka posady do zarządu domem u samotnego starszego pana. Oferty sub. K. J. G.

Służąca starsza ze świadectwami skromnych wymagań, prosi o pracę do pomocy pani: Bednarska 24 u dozorcy, dla Bronisławy.

Polecamy korepetytorów. Tel. 204-94 w godz. 4 — 7 ppoł.

Sport

PRZED MECZEM HAZENY POLSKA - JUGOSŁAWJA
Nasze zawodniczki w doskonałej formie

W niedzielę, dnia 8 b. m. na stadjonie Wojska Polskiego odbędą się pierwsze w Warszawie międzynarodowe zawody w hazenie między drużynami Polski i Jugosławji. Zawody te wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie.

Drużyna jugosłowiańska wystąpi w swym najsilniejszym składzie z fenomenalną bramkarką Cimperman na czele.

Kapitan związkowy PZGS, po ostatnich meczach rozegranych przez zawodniczki, skoszarowane na obozie, ustalił skład następujący:

Stefańska (bramka), *Olczakówna, Wiśniewska, Filipiakówna, Gruszczyńska Połomska, Głażewska oraz rezerwa Kordowska, Kacperska.*

Drużyna polska znajduje się w doskonałej formie, osiągniętej dzięki dwutygodniowemu obozowi w miesiącu maju oraz obecnemu tygodniowemu prowadzonemu przez trenera PZGS p. Kłyszejkę.

Zajęcia na obozie skończyły się wczoraj, dziś i jutro przeprowadzona będzie jedynie gimnastyka.

Biorąc pod uwagę z jednej strony doskonałą kondycję naszej reprezentacji, z drugiej strony wynik osiągnięty w Londynie w ub. roku, podczas Światowych Igrzysk Kobiecych, gdzie nasze panie były bardzo bliskie wygranej z mistrzem świata Jugosławją, uzyskując w spotkaniu towarzyskiem 5 : 6, liczymy się z wygraną naszej reprezentacji a przynajmniej z grą dwóch równorzędnych zespołów.

MIESTRZOSTWA DŁUGODYSTANSOWCÓW
Jutrzejsza sensacja na Dynasach

Jutro, dnia 7 b. m. o godz. 8 wiecz. W.T.C. organizuje wielkie wyścigi kolarskie dla długodystansowców za prowadzeniem dużych motorów, z udziałem takich specjalistów, jak: Popończyk, Michalak, Olecki, Włodarczyk, Stahl, Fajge, Bryszke i Podgórski.

Ciekawy ten program uzupełnią wyścigi krótkodystansowców, którzy walczyć będą na przestrzeni 1 klm. o tytuł Mistrza Warszawy. Startuje Narodowa Drużyna Torowa z Puszem, Frączkowskim, Łaczyńskim, Einbrodtem, Dubrawskim i Wardakiem na czele. Na dużych motorach prowadzić będą: Z. Gędziorowski, F. Podgórski, P. Kowalski i K. Duszyński. Interesująco zapowiada się wyścig sztajerów, którzy na treningach osiągają doskonałe czasy.

TENISIŚCI GRAJĄ Z JUGOSŁAWJĄ
o puhar przechodni

Mecz polsko - jugosłowiański w tenisie, który odbędzie się w dniach 13 - 15 bm. na kortach Legji będzie zapoczątkowaniem stałych stosunków z tenisem jugosłowiańskim. Wyrazem zbliżenia jest ofiarowanie przez Tow. Polsko - jugosłowiańskie pięknego puharu przechodnie go. Oczywiście stawka puharowa podniesie bardzo powagę i znaczenie meczu.

Wczoraj Jugosłowianie zawiadomili Legję, iż w skład drużyny wejdą już bez wątpienia Pallada i Kukuljevic. Goście przyjeżdżają do Warszawy w przyszły czwartek w godzinach południowych.

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

Niemcy ustalili już skład swej reprezentacji na mecz piłkarski z Polską. Skład naszych przeciwników z Wrocławia przedstawia się, jak następuje: bramka — Jakob, obrońcy — Haringer, Gramlich, pomoc: Gramlich, Goldbrunner i Kitzinger, napad: Lehner, Lenz, Conen, Siffling i Fath.

Niespodzianką jest brak Szepana, jednego z najlepszych piłkarzy Niemiec.

Jeźdźcy polscy opuścili Rygę, udając się zpowrotem do kraju. Podczas konkursów hippicznych Polacy zdobyli puhar Rygi, nagrodę ministra wojny oraz szereg nagród pieniężnych. Prasa podkreśla doskonałą formę i wysoką klasę Polaków, zaznaczając, że ekipa polska była najpoważniejszym konkurentem na odbytych zawodach.

Z za kulis „Pracy Społecznej"
Tajemnice kwesty

Oczywista, publiczność oburza się na „nielojalnego obywatela". Ba, jakaś kobicina w chustce krzyczy: to nic tak, ja to bym kijem waliła takiego, niech się jucha leje, a niech płaci. Na taki szlachetny cel nie dać! (autentyczne).

P. P.

Nagle przed kościołem zjawia się granatowy mundur — aspirant Policji. O „czapko niewidko" — boski wynalazku. Jest studentka za stolikiem, jest puszka z brzęczącą monetą, ale niema pana Wacia i pana Seweryna. Zapadli się pod ziemię. Aspirant sprawdza legitymację, uśmiecha się, salutuje, odchodzi. I znów cud. Piękna czupryna pana Wacia wypływa znów ponad głowy publiczności, a uzbrojona w znaczki rączka znów zaczyna działać. Ile osób, tyle szpilek i tyle znaczków.

SZTUKI MAGICZNE W WYŻSZYM STYLU

Pan Wacław martwi się. Na 100 udekorowanych osób tylko 70 podchodzi do puszki, reszta cwaniaki, wiadomo dzielnica, zmykają. A pozatem, kto wie co tam wrzucają. Dzisiaj to taka obskurna publiczność, że 2 groszówki albo guziki kładzie do puszki. A pozatem trzeba zjeść śniadanie. Pan Wacław zabiera kochanej studentce puszkę — pan Seweryn „szpili" znaczki, a pan Wacław zbiera. I to niema tak odrazu do puszki — najpierw na rękę. Jakaś młoda panienka udekorowana znaczkiem podchodzi do puszki. Pan Wacław wyciąga rękę. A do puszki niemożna? zapytuje panienka.

— Nie proszę pani najpierw do rączki, bo zdarza się, że kopiejki wrzucają — replikuje pan Wacław. Panienka zarumienia się chowa trzymanę w ręce monetę i kładzie na rękę pana Wacia inną — 50 gr. I tu znów cud (pętak jakiś tam fakir hinduski wobec pana Wacława). Pan Wacław wrzuca 50 gr. do puszki, potrząsa nią dla efektu, by słychać było brzęk wpadającej monety — w porządku. Co za cud? Ano cud taki, że pan Wacław ma 50 gr. (te same) między palcami. Do grosza grosz będzie trzos mówi przysłowie. Pan Wacio szanuje przysłowie. Po godzinie ma w kieszeni równe 60 zł. Ta suma jest hasłem do chwilowego zwinięcia przedsiębiorstwa. Pan Wacio ma apetyt na nóżki w galarecie podlewane monopolką, pan Seweryn też. A kochana studentka bierny widz przy całej imprezie zgodzi się również na małe śniadanko.

ZASŁUŻONY „SPOŁECZNIK"

Studentka jest ciekawa — zapytuje pana Wacława co go skłania do tak wyczerpującej i niewdzięcznej pracy jak kwesta. — Proszę pani jestem człowiekiem dość zamożnym, o byt nie potrzebuję się martwić. Ale martwię się o byt. o dobro tych, którzy konają z głodu, dla których kęs chleba jest dobrodziejstwem. I te cele przyświecają mi w pracy społecznej, pracy bezinteresownej, której wielu nie może zrozumieć.

Pięknie mówi pan Wacław. Apostoł rzecby można, psiakrew, — myśli pan Seweryn. A kochana studentka już się zgadza na „małe śniadanko", bo to przecież człowiek zamożny i stać go na to. Puszka wędruje do teczki, znaczki i szpilki też i towarzystwo jedzie za miasto (tylko za miasto bo to w lepszym stylu) taksówką na „śniadanko". Pan Wacio jest hojny — rachunek 120 zł. 60 zł. dołożył z własnej (prawej) kieszeni. Trzeba będzie odrobić to „podwójną pracą", wieczorem.

LOTNA KWESTA

W głowach lekko szumi — humorki są doskonałe — lotna kwesta. Pan Seweryn (jako, że jest młody) pożycza od „kochanej studentki" czapkę uniwersytecką, taksówka staje na pryncypalnej ulicy — robota.

Pan Seweryn 10 metrów przed panem Wacławem „szpili" a pan Wacław plon zbiera do puszki i między paluszki. Tempo jest szybkie — forsa grubsza bo i 2-złotówki zdarzają się. Wieczór kładzie szarą woalkę — jest poetycznie, miło, romantycznie. Romantyzm zakłócają jedynie dysonansem panowie Wacław i Seweryn pracujący w pocie czoła. Poluje się na parki. On i Ona — 2 znaczki. Don - juan sięga do kieszeni i kładzie na rączkę 50 gr. Pan Wacław uśmiecha się uprzejmie. — Jeszcze 50 proszę pana! — Jakto, tak drogo? — Tak drogo! — odpowiada czelnie pan Wacław. Czyż można zakłócać harmonję wieczoru?! Kawaler z rezygnacją dobywa złotówkę, która ginie w przepustnej gardzieli puszki.

Mama, tatuś, 2 córeczki — 4 znaczki. Co 50 gr.? — 2 zł. proszę pana, tyle kosztuje. Po 50 gr. od łebka!

PANIE MAJORZE — WRÓĆ!

W pewnym momencie — „grubsza ryba" — pan major. Rączka pana Wacława wyciąga się jak semafor. Oficer zasłania się ręką, napróżno znaczek przypięty. Energiczny ruch — znaczek zostaje ciśnięty z pasją na ziemię. Pan Wacław blednie. Rozkazujący okrzyk — „Panie majorze wróć!" Oficer zdumiony zatrzymuje się. Audytorjum rośnie.

— Pan rzucił, panie majorze orła polskiego na ziemię. Pan to w tej chwili podniesie!

Oficer pręży się, salutuje, wolno schyla się ku ziemi i podniesiony znaczek przypina na piersi. Portfel — banknot 20-to złotowy — puszka.

To jest numer. Pan Wacław z dumą spogląda na pana Seweryna: — tak się bije frajerów, widzisz szczeniaku.

KANT NA KANT

Godzina jest późna — publiczności coraz mniej. Pan Wacław zaczyna dyplomatyczną przemowę: Pani jest zmęczona, prawda. A tam w Towarzystwie czeka Panią jeszcze wiele pracy. Trzeba zdać puszkę, nalepki, znaczki, będą to wszystko obliczać, sprawdzać kontrolować, a pani... jest zmęczona. Ale mam myśl. Odwieziemy panią do domu, a potem sami zdamy puszkę. Dobrze? Studentka jest senna, zmęczona, zgadza się na wszystko.

Bieg wypadków prosty: panowie odwożą panią do domu, a potem (z puszką oczywista) jadą, ale nie do Towarzystwa tylko do prywatnego mieszkania pana „kierownika". Czeka tam na nich dobrane grono przyjaciół, którym tak samo udało się „spławić" bezinteresownych kwestarzy. Przygotowania do pracy. Za stołem zasiada pan Wacław i „pan kierownik", na stole zjawia się pionowa puszka. Pan Wacław jest uzbrojony w nożyczki, sznurek i pudełko zawierające 10 pałeczek laku we wszystkich odcieniach. Cesarskie cięcie nożyczkami koło pieczęci i puszka jest otwarta. Zaczyna się gorączkowa praca. „Pan kierownik" segreguje monety według wartości, pan Wacław oblicza je i ustawia w wysokie rulony. Uwaga, panowie kasjerzy na praktykę do pana Wacława! Czy który z was potrafi liczyć tak szybko, zręcznie i efektownie jak pan Wacław. Czy który z Was potrafi (przepraszam, że pana dekonspiruję panie Waciu) tak liczyć by część monet przeniosła się ze stołu wprost do kieszeni? Wątpię. Pan Wacław jest mistrzem w swoim fachu.

Puszka jest pusta, na stole w wojskowym porządku stoją wysokie rulony monet 5-cio, 10-cio, 50-cio groszowych są nawet dwu i pięcio złotówki, a nawet kilka banknotów. Razem 592 zł. 60 gr. Suma ścisła, jeśli nie dodać do tego tych 32 zł., które w tajemniczy sposób znalazły się w kieszeni pana Wacława.

Pierwszy podział: „pan kierownik" 100 zł. pan Wacław 200 zł., pan Seweryn 200 zł. Razem 500 zł. No, a ta reszta (42 zł. 60 gr.) wędruje (w monetach 5-cio groszowych) z powrotem do puszki. Pan Wacław dobiera odpowiedni odcień laku i po chwili puszka jest z powrotem opieczętowana. Jedynie wtajemniczeni wiedzą, że pod pieczęcią jest przecięty sznurek.

Następną puszkę „robi" pan Wacław w inny sposób.

Puszka zostaje zanurzona do garnka z wrzącą wodą na minut 5. To wystarcza. Sznurek oplatający puszkę staje się rozciągliwy i elastyczny. Drobnostką jest przesunięcie go nad pokrywą. Drugi podział: puszka 160 zł. „Pan kierownik" 40 zł., jeden kwestarz 50 zł., drugi takoż, a reszta w sumie 20 zł. z powrotem do puszki.

Trzecia puszka — trzeci sposób. Pan Wacław uzbraja się w dwa wąskie paski tektury wygięte na końcach do zewnątrz. Takie dwa paseczki wsuwa się w otwór puszki, puszkę owija się w ręcznik umiejętna manipulacja i pieniążki są już na stole.

Trzeci podział: puszka 242 zł. „Pan kierownik" 60 zł. kwestarze po 80 zł. a reszta... do puszki.

Praca wre. Oczy błyszczą niesamowicie w słabem świetle naftowej lampy, nerwowe palce liczą, liczą, liczą. Powietrze czuć palonym lakiem. Mija godzina, dość wreszcie... 13 puszek stoi rzędem na stole „w stanie w jakim zostały oddane do użytku". „Pan kierownik" wiezie je do Towarzystwa. zdaje sekretarzowi za pokwitowaniem, że są nienaruszone i wraca na małą kolacyjkę z kompanami.

A biedny nieuświadomiony sekretarz do późnej nocy męczy się nad 13-ma puszkami uzbrojony w zwykły nóż, którym usiłuje wydostać pojedyńcze monety. Po długiej i żmudnej pracy jeszcze 80 zł. wędruje do kieszeni sekretarza. A nazajutrz komisja rewizyjna z panem prezesem na czele otwiera oficjalnie puszki. Bada pieczęcie, sznurki i stwierdza że wszystko jest w porządku. Pan sekretarz liczy piniądze. Razem w 13-tu puszkach 245 zł. 62 gr. Koszt druku znaczków 200 zł., szpilki 20 zł., „pan kierownik" 49 zł. (jeszcze raz). Razem koszta 269 zł. Wpływ 245 zł. 62 gr. Saldo ujemne 23 zł. 38 gr. Radujcie się (żywi czy umarli).

Kaem.

FRASZKI

* * *

W Genewie chaos, urwanie głowy —
trwa wielkich mocarstw walna narada,
Włochy za stołem prezydjum sędziów,
a Abisynja przed sądem siada.

Wielkie twe zbrodnie, murzyński kraju,
chowałeś naftę, miedź i platynę,
chowałeś złoto, w swem cennem wnętrzu,
więc krwią odpowiesz za swoją winę.

Cierń.

Pociąg popularny do Krakowa i Częstochowy

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 13.9 pociąg popularny do Krakowa. Odjazd z Warszawy z dworca Gdańskiego w dniu 13.9 o godz. 22.00.

W Krakowie w dniu 14 i 15 września zwiedzanie miasta oraz przejazd autobusami na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Wyjazd z Krakowa w dn. 16 września o godz. 7 rano z postojem w Częstochowie około 5 godzin.

Powrót do Warszawy tegoż dnia o godzinie 18.00.

Bilety w cenie zł. 11.70 sprzedają wszystkie oddziały P. B. P. Orbis.

LEKARSKIE

Dr. med. H. LEWIN
Weneryczne i płciowe 9-2 i 3-9 w
Niecała 12 (ul. Kr. Alberta) 1734

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47. od 9 r. do 9 w. 1710

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8—3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

Dr. med. **K. Krajewski** choroby weneryczne, płciowe, skóry Przyjm. w swojej pryw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52) 1850

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA: Pańska 10 od 9 do 8 w. 1853

LECZNICA „Dworcowa" CHMIELNA 49
Weneryczne, Skórne i Płciowe 8 r. — 9 w.
KOBIETY PRZYJMUJE LEKARKA. 1854

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

47)

POWIEŚĆ

Vontorek wsunął dłoń do kieszeni po kajdanki i zamiast nich wymacał rewolwer. Wyjął go bez namysłu. Nie zamierzał oczywiście strzelać, to było zbyteczne i wzbronione, czego nie można powiedzieć naprzykład o lekkiem grzmotnięciu kolbą w łeb, które znakomicie uśmierza bunt. A Stefan był takim buntownikiem. Najpierw porwał ze stołu dokument, aby zapoznać się z jego treścią, potem znieważył czynnie protokolanta w trakcie wykonywania przezeń czynności urzędowych. Czy takiemu ptaszkowi trzeba jeszcze mówić per „pan"?

— Oddasz to po dobroci, czy mam cię... — Vontorek uskoczył wstecz przezornie, gdyż noga wierzgnęła znowu, a ten chwilowy odwrót rozjuszył go niewymownie. — Na mnie rękę podnosiłeś, na mnie?! — Coprawda Radło nie rękę na niego podniósł, ale takie nieścisłości popełnia człek nietylko w pasji. — Ja cię nauczę, ty łotrze!

Stefan ujrzał nad sobą wzniesioną wysoko i już opadającą dłoń, uzbrojoną w jakiś żelazny przedmiot. Instynktownie uchylił głowę w bok tak, że cios spadł mu na lewe ramię. Zapiekło go wściekle i rozwścieczyło piekielnie, a możliwość odpłaty w tym samym momencie stała się nagle nieodpartą pokusą. Stała się też kraterem dla nagromadzonej w duszy lawy krzywd, gniewu, żałości...

Kiedy zwabiony wrzawą wywiadowca wpadł z przedpokoju do jadalni, ujrzał taką scenę: Przy stole siedział skulony protokolant w podniesionej dłoni trzymał kałamarz, który zamierzał snać rzucić w kogoś, ale w końcowej fazie wielkiego zamachu znieruchomiał i trwał w tej pozie, jak posąg. Nieco dalej, twarzą zwrócony do okna klęczał inspektor; przed chwilą musiał dźwignąć się z podłogi, na to wskazywało pochylenie jego korpusu. A pod oknem stał w rozdartej, poszarpanej marynarce Stefan Radło i z rewolweru mierzył do Vontorka. Gdy ujrzał wywiadowcę, natychmiast skierował broń ku niemu.

— Ani kroku, lub palnę w łeb! — ostrzegł zmienionym głosem.

Wiedział, że nie palnie, lecz groźba odniosła swój skutek, narazie trzymał w szachu wszystkich trzech wrogów. Wrogów? Parę godzin temu nie znał tych ludzi nawet z widzenia, a teraz byli wrogami? Nie. Oni tylko spełniali swą powinność, ścigali nieznanego zabójcę Wandy Larskiej. Ścigali jego, Stefana, ponieważ na niego padło podejrzenie i tyle poszlak świadczyło przeciwko niemu. A obecna scena świadczyła chyba najdobitniej. Raz jeszcze udowodnił i to wobec przedstawicieli władz śledczych, że jest zdolny do wszystkiego!

— Teraz już nikt nie uwierzy w moją niewinność, — wyszeptał zgnębiony tem przeświadczeniem, a literacka wyobraźnia stworzyła mu na poczekaniu wizję jego przeraźliwego osamotnienia w dalszym życiu. Czy w więzieniu, czy na wolności, jeśli go nie powieszą, będzie już na zawsze sam, przez wszystkich opuszczony, wyklęty, napiętnowany, jako sprawca śmierci Wandy.

Wanda! Był raz przed laty w prosektorjum. Studenci medycyny popisywali się przed nim swą brawurą, podnosząc zakrwawionemi rękami do ust bułki z wędliną. Stary profesor rozkoszował się jakimś wrzodem w żołądku. Obok ktoś pruł nożem trupa, jak pijak pierzynę. Młoda lekarka w białym kitlu ważyła rozpadające się zwłoki niemowlęcia. Inne dwa białe sępy odmierzały miareczką ilość krwi, wydobytej chochlą z piersi ofiary nożownika. Wszędzie śmierdziało straszliwie, wszędzie walały się flaki, skrwawione ochłapy ścierwa, odrąbane członki, kadłuby i mózg ludzki z kałem zbratany, o ironjo! A na wózkach, na jakich w szpitalu przewożą chorych z największą troskliwością, wożono trupy i ciskano niemi, jak kłodami drzewa. Dużo specyficznego humoru wykazywał w tym sporcie jeden z prosektoryjnych fagasów, olbrzymi dryblas, pono notoryczny nekrofil... I w tej ohydnej naukowej rzeźni była obecnie Wanda! Tam dziś pruto, krajano, ważono jej cudne ciało, które on pieścił, całował zaledwie trzy dni temu i niezliczoną ilość razy dawniej. A w tej chwili może ów fagas...?

— Nieee!! To nad moje siły...

Od wejścia wywiadowcy do momentu, w którym Stefan skierował lufkę rewolweru do swojej skroni upłynęło zaledwie sześć sekund. Niewiele to, lecz aż nazbyt dużo, by obłąkana z rozpaczy myśl przebiegła całe minione życie człowieka, by zamknęła bilans jego doczesności. Poco żyć dalej, skoro Wanda nie żyje, skoro nie będzie już nic, oprócz cierpień. Gdy kupiec widzi, że od jutra nie będzie miał zysków, tylko same straty, likwiduje przedsiębiorstwo. Człowiek, który nie wierzy w nic, który żyje „bez dogmatu", ma prawo iść w ślady tego kupca i zlikwidować siebie, jeśli innej drogi wyjścia nie widzi.

— Nie widzę wyjścia, nie widzę.

Upłynęły jeszcze trzy sekundy. — Tik... tak... tik... — Stary zegar znowu mógł słyszeć swój krótki, idealnie równy oddech, swoje tykanie. Rozbrzmiewało ono wręcz głośno na tle grobowej ciszy, jaka panowała w jadalni u Larskich. W ciągu tych trzech sekund inspektor posunął się na kolanach o dwa kroki do zamyślonego Stefana; chciał go zaskoczyć i rozbroić, zanim padnie samobójczy strzał. Z tych samych powodów wywiadowca sprężył się do skoku, jak tygrys. Lecz wszystkich znów ubiegł protokolant. Zerwał się i rzucił kałamarz, celując w łokieć zgiętej ręki desperata. A niemal w tej samej chwili Stefan pomyślał: — Jeśli jest Bóg, to wybaczy, — i równocześnie naciągnął cyngiel.

D. c. n.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł.ot. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.